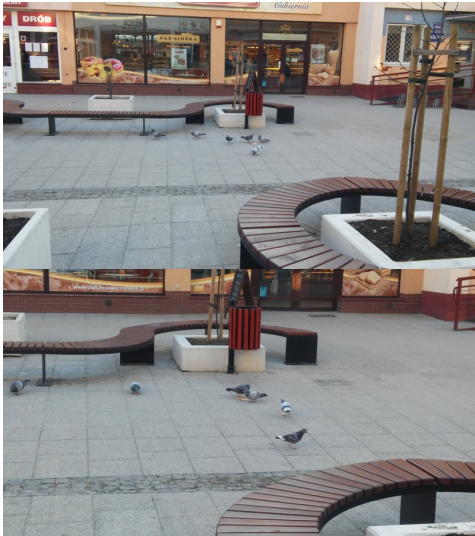


Gołębi problem

czwartek, 25 lutego 2016 11:23



Do obecności gołębi w miejscach publicznych jesteśmy już przyzwyczajeni. Przylatują, bo dokarmiający je mieszkańcy zapewniają im łatwy pokarm.

To właśnie przez dokarmianie zwierząt tych przybywa. Duża ilość gołębi żyjących w przestrzeni miejskiej, przyczynia się do roznoszenia różnych zarazków, które mogą powodować choroby odzwierzęce. Cóż, gołębie są uciążliwe i mogą być nosicielami wirusów.

Wreszcie, z powodu gołębich zanieczyszczeń bardzo cierpi estetyka miasta. Widok odchodów na szybach, elewacjach czy chodnikach może odstraszać. Resztki jedzenia, trafiające na chodniki oznaczają więcej śmieci oraz dużą ilość gołębich odchodów, na które narzekają przechodnie. Wciąż jednak są osoby, które myślą, że w ten sposób pomagają miejskiemu ptactwu. Zanim więc rzucimy zwierzętom okruszki chleba, warto dwa razy się zastanowić, komu to pomaga i czy aby na pewno?

Do straży miejskiej wpływają zgłoszenia i skargi od mieszkańców, zarządców wspólnot czy spółdzielni mieszkaniowych, że na ich terenie są lokatorzy dokarmiający gołębie m.in. na balkonach i parapetach. Funkcjonariusze nie mogą karać za dokarmianie gołębi, gdyż zakaz taki nie istnieje. Strażnicy mogą za to wystawić mandat za zaśmiecanie przestrzeni publicznej. Wysypanie np. okruszków chleba na chodnik za takie można uznać. Ale muszą złapać dokarmiającego na gorącym uczynku.

Karolina Wiercińska, Straż miejska w Elblągu